

Po prostu jawność

Felieton dotyczy jawności finansowej w hufcu. Aby dowieść, że jesteśmy uprawnieni do pisania na temat jawności na każdym szczeblu naszej organizacji, skupmy się przez chwilę na znanej wszystkim „osiemdziesiątce”. Zanim Rada Naczelna mogła zastanowić się nad kwestią dodatkowej składki, zanim tak pomysł w ogóle powstał, musiało pojawić się pewne tło. Takim tłem jest nieograniczony dostęp do informacji na temat finansów szczebla centralnego ZHP. W każdej chwili możemy zajrzeć do sprawozdań finansowych (na stronie www.sprawozdania.zhp.pl znajdują się sprawozdania od 2005 r.) – nie jest to tylko wymóg, jaki musi spełnić organizacja pożytku publicznego, jest to przede wszystkim przejaw polityki jawności i transparentności. Intuicja podpowiada, że jawność nie jest dobra – wszystko, co o nas wiadomo, może być wykorzystane przeciwko nam. Zasada sprawdza się we wrogiej relacji. Tymczasem ZHP nie upatruje wrogów. Przeciwnie, w trudnej sytuacji finansowej jedynie pełna i rzetelna informacja pozwoli na opracowanie środków zaradczych i planu naprawczego, który będziemy mogli realizować wspólnie – z wszystkimi organami władz naczelnymi, władzami chorągwi i hufców, z wszystkimi instruktorami. W tej sytuacji możemy być pewni, że nie wypadnie nam „trup z szafy” oraz, że wszystko, co o nas wiadomo, może nam tylko pomóc.

Wróćmy do hufca, podstawowego pola służby większości instruktorów...

Stając na progu zjazdowej sali, gdzie za chwilę będą ważyć się najważniejsze sprawy hufca (i to dotyczące ośmiu lat – minionej oraz przyszłej kadencji!), wśród natłoku pilnych spraw warto choć przez chwilę skupić się na finansach i hufcowym majątku. Owszem, są zjazdy, gdzie tym sprawom poświęca się większość uwagi, ale są też takie, gdzie temat gospodarowania zasobami jest skrzątnie pomijany, co często odzwierciedla politykę władz hufca w ciągu całej, długiej kadencji. Dlaczego tak jest?

Pierwsze skojarzenie bywa trudne – skoro gospodarka finansowa hufca jest tematem tabu (albo przynajmniej nie wypada zadawać pytań w tym temacie), to być może ktoś chce ukryć nie do końca jasne operacje i stojące za nimi interesy. Druga możliwość – brak wiedzy i umiejętności członków komendy (być może też księgowego) powoduje, że w sytuacji finansowego prowizorium zwykła ostrożność nakazuje milczenie.

Jakiegokolwiek znajdziemy wytłumaczenie, taka sytuacja nigdy nie jest dobra. Jawność finansowa jest jednym z warunków dobrego funkcjonowania hufca, czyli tworzenia wspólnoty gromad, drużyn i instruktorów.

Jak rozumieć tę jawność i w jaki sposób realizować zasadę jawności finansowej w hufcu? Trudno jest znaleźć precyzyjną receptę, która będzie pasować do każdego hufca (tak, miejscowe uwarunkowania odgrywają dużą rolę), ale jest kilka założeń, na których warto jest oprzeć współpracę władz hufca z instruktorami.

Majątek trwały i nietrwały – podajmy do wiadomości członków hufca pełen inwentarz posiadanych środków wraz z informacją o ich ilości, wieku i stanie zużycia. Dobrą praktyką może być publikowanie corocznego raportu na temat hufcowego majątku, czyli środków, które powinny służyć drużynowym w realizacji programów wychowawczych gromad i drużyn.

Stan konta – nie ma się czego wstydzić, bieżący stan hufcowych finansów realnie wpływa na działania, których uczestnikami i organizatorami są nasi harcerze. Bieżąca i czytelna informacja na temat aktualnej płynności finansowej pozwoli drużynowym lepiej zrozumieć działanie hufca, jego

możliwości, a także da im okazję do sprawdzenia się w działaniach, za które sami będą kiedyś odpowiadać.

Hufcowe zobowiązania – bieżąca działalność hufca (w tym działalność gospodarza) dopuszcza mądre i ostrożne zarządzanie zadłużeniem. Warto dać sygnał drużynowym i instruktorom, że wszystkie zobowiązania są pod kontrolą i nie grozi nam przysłowiowy „trup w szafie”. Taką politykę informacyjną nakazuje odpowiedzialność przed instruktorami, którzy w nasze ręce powierzyli prawo gospodarowania finansami hufca. Jeżeli sytuacja staje się zbyt ryzykowna, członkowie hufca powinni znać zagrożenia związane np. z windykacją zobowiązań, oni też mają prawo ocenić pracę komendy hufca (np. poprzez zjazdowe absolutorium) na podstawie pełnej i wiarygodnej informacji. Po drugie, a może najważniejsze, instruktorzy hufca mogą dać impuls do naprawienia trudnej sytuacji, znalezienia rozwiązania i wprowadzenia nowych, zdrowszych mechanizmów. Podobnie należy spojrzeć na wierzytelności będące w dyspozycji hufca, również te wynikające z nieterminowych i nierzetelnych rozliczeń drużyn i instruktorów.

Kto w hufcu zarabia? Temat wynagrodzeń (czyli etatów lub płatności na podstawie umów cywilnoprawnych) to szczególnie delikatny temat. Jednak delikatność nie powinna usprawiedliwiać braku informacji. Dla nikogo nie jest tajemnicą najprostszy mechanizm gospodarczy – dla wytworzenia przychodu (a więc i zysku) potrzebny jest nakład zasobów, w tym między innymi zasobu pracy, czasu i wiedzy osób wykonujących pracę. Naturalnym elementem tej układanki jest wynagrodzenie. Godziwe wynagrodzenie komendanta, skarbnika lub innego pracownika nie może być przyczyną nieporozumień w hufcowej wspólnotce, a drużynowi i instruktorzy z pewnością docenią informację o jego wysokości i strukturze.

Koszty funkcjonowania. Roszczeniowa postawa drużynowych i instruktorów, objawiająca się w nieśmiertelnej przyspiewce „to i to nam się od hufca NALEŻY”, jak wiele innych problemów, wynika z niewiedzy. Hufiec, który chce solidnie spełniać swoje statutowe obowiązki (w tym generować środki na działalność), musi ponosić też koszty funkcjonowania. Oprócz wynagrodzeń, które omówiliśmy wyżej, są jeszcze koszty utrzymania pomieszczeń, sprzętu elektronicznego, łączności, rozwijania i odtwarzania urządzeń. Wiedza na temat kosztów funkcjonowania pozwoli wytworzyć powszechną świadomość dotyczącą nakładów, jakie trzeba ponieść, aby osiągnąć zamierzone rezultaty.

Składki członkowskie to chyba jedna z niewielu kwestii, w których to drużyny i instruktorzy miewają zobowiązania względem hufca. Każde opóźnienie w odprowadzeniu składki do hufca możemy traktować jako generowanie nowego długu. Nieregularne wpłacanie składek do hufcowej kasy skutkuje zaburzeniem planu finansowego po stronie wpływów i koniecznością przesuwania środków z innych „paragrafów”, a więc tworzenie dziury budżetowej i realne ograniczenie zdolności hufca do realizacji strategii i planu pracy. **Rejestr składkowych dłużników** jest również ważną informacją, która powinna być podawana do wiadomości hufcowej wspólnoty – nawet jeżeli owa wspólnota niezbyt chętnie dowiadyuje się o własnoręcznie zaciąganym zadłużeniu.

Przede wszystkim jednak jawność finansowa daje **społeczny komfort funkcjonowania**. Regularne publikowanie informacji na temat składników majątku hufca, bieżących operacji, zobowiązań, kosztów i wpływów znacząco ogranicza przestrzeń domysłów, niedopowiedzeń, a nawet mitów na temat hufcowej gospodarki. Komendant hufca, a więc osoba odpowiedzialna za gospodarowanie majątkiem i finansami, jest osobą, która „najmuje się” przed drużynowymi i instruktorami do rzetelnego wypełniania swoich obowiązków – jawność finansowa jest jedną z rzeczy, która rzeczywiście należy się członkom hufca.

Hufiec, będący terytorialną jednostką ZHP (obok 380 innych), nie jest prywatną inicjatywą gospodarczą komendanta ani członków komendy – jego gospodarcze funkcje powinny być traktowane jako parasol ochronny dla działań podejmowanych przez gromady i drużyny, jako realne wsparcie ruchu harcerskiego, stworzone przez organizację, która z ruchu wyrosła. Dlatego uczestnicy zjazdów (oraz corocznych i comiesięcznych zbiórek) mają prawo dokonania samodzielnej oceny, czy stosunek nakładów do osiągniętych efektów jest satysfakcjonujący. Innymi słowy – czy wybrany komendant rozsądnie gospodaruje ich środkami, które w tym czasie znajdują się w jego dyspozycji.

hm. Paweł Chmielewski

kierownik Wydziału Pozyskiwania Środków GK ZHP

hm. Lucjan Brudzyński

skarbnik ZHP